№ 1. 1 STYCZNIA 1921 r. Rok III.

wybór (3)

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

200

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Cena Tygodnika kwartalnie 40 marek, z przesyłką 50 marek.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 10 mk.

KALENDARZYK.

1. S. Nowy Rok. Mieczysława
2. N. Imienia Jezus
3. P. Genowefy, Daniela
4. W. Tytusa b., Eugen. Grzeg.
5. Ś. Wig. Telesfora p., Emil.
6. C. Św. Trzech Króli
7. P. Lucyana m., Juljana

DOSIEGO ROKU!

DOSIEGO ROKU! PEŁNA PIERŚ —
ŻYCZENIA MKNĄ WYRAJEM!
DOSIEGO ROKU! W NOWY ROK
PRAOJCÓW OBYCZAJEM!

DOSIEGO ROKU! W GÓRĘ SKROŃ!
HEJ, GWIAZDY NA BŁĘKICIE —
DOSIEGO ROKU! DAJCIE DŁOŃ —
NA NOWY ŚWIT I ŻYCIE!

DOSIEGO ROKU! BOŻE SZCZĘŚĆ
NA NOWY SIEW I PLONY!
NA DOBRĄ MYŚL, NA CHĘĆ, NA CZYN,
MIŁOŚCIĄ USKRZYDLONY!

DOSIEGO ROKU! PEŁNA PIERŚ!
HEJ! ŚWIECĄ GWIAZDY — ZORZE.
DOSIEGO ROKU! W GÓRĘ SKROŃ!
SZCZĘŚĆ BOŻE NAM, SZCZĘŚĆ BOŻE!

EL.





Rodacy!

Za wschodnią granicą, po więzieniach, w obozach koncentracyjnych, w szpitalach cierpi 100,000 Polaków. Nędza ich jest bezgraniczna, choroby dziesiątkują ich, w szpitalach nieopalanych i nie posiadających lekarstw umierają tysiące, tysiące...

Nie tylko serca matek, żon, sióstr, ojców i braci, ale serca wszystkich Polaków krwawią się na myśl tych cierpień nieskończonych, które toczą i do grobu prowadzą najlepszych synów Ojczyzny, co nie pytając o niebezpieczeństwo, ruszyli ubiegłego lata na front, aby wroga z kraju wypędzić i życiem własnem okupić Wolność i Niepodległość ojczystego kraju.

W tem samem położeniu strasznem jest kilkakroć sto tysięcy zakładników i uchodźców Polaków w Rosji oraz jeńcy Polacy, wzięci do niewoli w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej.

Któżby z nas nie był sercem całem przy nich, którzby z nas nie pragnął ich najprędszego powrotu do kraju, ich zdrowia, ich życia. Ktoby odmówił pomocy swojej, ktoby nie ofiarował ostatniego grosza, aby tym nieszczęśliwym biedakom życie uczynić możliwe, aby ich odziać i nakarmić, aby chorych uchronić od pewnej zagłady.

Społeczeństwo winno się zorjentować, jak wielka katastrofa mogłaby się rozwinąć i dla fali powracającej i dla kraju, gdyby dziesiątki tysięcy rodaków po długiej tułaczce w Rosji znalazło się tułaczami w Ojczyźnie.

Zespólmy wszyscy naszą energję, aby ich los uczynić znośniejszym, aby ich powrót przyspieszyć.

Stwórzmy nie tylko materjalne, ale i prawne warunki, które tej bezgranicznej nędzy i poniewierce zaradzą. I my mamy w Państwie Polskiem kilkadziesiąt tysięcy jeńców rosyjskich. Musimy w imię ludzkości i na zasadzie wzajemności o tych jeńcach pamiętać. Musimy ich karmić i odziewać i służyć im pomocą lekarską.

Państwo Polskie uczyni wszystko, co w mocy jego będzie, aby sprostać obowiązkom, które na niem ciążą. Państwo Polskie uczyni wszystko, aby jeńców naszych wyzwolić i na Ojczyzny łono przywrócić.

Niechaj społeczeństwo polskie, niechaj wszystkie klasy ludności polskiej spełnią swój obowiązek. Niechaj przyjdą państwu, obarczonemu miljardowemi wydatkami, z pomocą.

Niechaj zamożni i biedni, włościanie i robotnicy, nauczyciele i ich uczniowie, mężczyźni i kobiety, spełnią swój obowiązek.

Niechaj z ambony kościelnej, w szkole i fabryce zagrzmi głos:

Ratujmy jeńców naszych w Rosji!

OBYWATELE! RODACY!

Odwołujemy się do serc waszych; odwołujemy się do sumienia waszego; odwołujemy się do patrjotyzmu waszego; w obliczu Chrystusa wołamy:

Spieszcie składać, co kto może, pieniądze, żywność, odzież lub bieliznę na rzecz braci naszych, cierpiących w niewoli rosyjskiej.

Komitet Wykonawczy Powrotu jeńców:

Marszałek Sejmu

(—) Wojciech Trąmpczyński, przewodniczący, Wacław Janusz, wiceprzewodniczący.

Organizacje i stowarzyszenia społeczne:

Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, T-wo Pogoń, T-wo Pomocy Ofiarom Wojny, T-wo Opieki Wojennej, Sekretarjat Międzystowarzyszeniowy, Komitet Obywatelski Obrony Państwa, Liga Akademicka Obrony Państwa, Związek Katolicki, T-wo Ochrony Kobiet, Koło Pracy Kobiet, Rada Główna Opiekuńcza, Dźwignia Zjednoczone Ziemianki, Koło Polek, Komitet Obrony Kresów Wschodnich, Komitet Zjednoczenia Kresów Wschodnich, Centralny Związek Ziemian, Harcerze, Warszawskie T-wo Wioślarskie, Koło Pracy Społecznej Urzędników Ministerstwa Kolei, Związek Banków, Koło Polaków Ziem Ruskich, T-wo Rozwój, Narodowa Organizacja Kobiet Polskich, Stow. Samopomocy Społecznej, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół średnich, T-wo Kursów Naukowych, Kursy dla Dorosłych, Instytut Imienia Staszyca, Uniwersytet Ludowy, T-wo im. Piłsudskiego, Związek Propagandy Artystów, T-wo Strzelec, Liga Kobiet Polskich, Związek Demokracji, Rada Inteligencji Pracującej, Klub Kobiet Postępowych, Liga Obrony praw Człowieka, Koło Opieki nad Legją Kobiecą, Stowarzyszenie Handlowców, Związek Artystów, Kobiety Pracujące w Handlu i Przemyśle, Wydział Robotniczy Wychowania Dziecka, Wydział Robotniczy Obrony Niepodległości, Zarząd Kółek Rolniczych, Książka, Związek Kooperatyw Kolejowych, Społem, Związek Kooperatyw Robotniczych, Związek Mechaników Amerykańskich, Związek Rzemieślników Chrześcijańskich, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

....

6)

Obrońcy Lwowa*).

Obraz sceniczny w 4-ch aktach,

osnuty na najświeższych wydarzeniach w walce z Rusinami.

Napisał

Stanko (Ks. Stanisław Kowalski).

———

(Ciąg dalszy).

WŁADZIO:

I zagrozimy mu, że napiszemy zbiorową prośbę od całej szkoły do Inspekcji Szkolnej, aby go usunięto z nauczycielstwa, motywując powody.

TADZIO:

Tak, tak — to będzie najlepsze! Podlecki tchórz, o opinję gorliwego nauczyciela mu chodzi, liżę się władzy, a dla grosza dałby skórę swoją przenicować!

ZOSIA: (oburzona).

Jak on śmiał dać mi „jedynkę" z historji! I za co? Za to, że jestem Polką i bronię polskości Lwowa. Ja tego nie zniosę!

JADZIA:

Uspokój się, Zosiu, to musi się skończyć! Tylko trzymajmy się razem. Wspólnemi siłami dużo możemy zrobić, byle zgoda i jedność była. Przekonań i uczuć patrjotycznych nie zdoła nikt wyrwać z serc naszych. *(Słychać strzały za sceną).*

JANEK:

(wygląda przez okno i cofa się zaniepokojony).

Ach, co się dzieje! Na ulicy tłumy ludzi! Biegną w zamieszaniu w różne strony!... O, widać oddziały wojska!

(Wszyscy biegną do okna).

SCENA V.

Ciż i Podlecki.

PODLECKI:

(wchodzi pospiesznie i mówi).

Coś niezwykłego dzieje się na mieście!... Bądźcie spokojni i nie wychodźcie ze szkoły! Pójdę

*) Przedruk zastrzeżony przez autora.

NOWY ROK 1921.

WITAJ NAM W PROGI DZIŚ ROKU NOWY!
PRZYBYŁEŚ DO NAS Z JAKIEMI SŁOWY?
CO W TAJEMNICZEJ MIEŚCISZ SWEJ TONI
I JAKIE JUTRO UKRYWASZ W DŁONI?

⁂

KOMU KWIAT SZCZĘŚCIA ZAKWITNIE W TOBIE,
KTO CIĘ W RADOŚCI, A KTO W ŻAŁOBIE
DZIŚ MA POWITAĆ? — A KAŻDY PRZECIE
MARZY, ŻE BĘDZIE LEPIEJ NA ŚWIECIE.

⁂

CZY POKÓJ ŚWIATU PRZYNOSISZ W DARZE?
CZYLIŻ ZNÓW LUDZKOŚĆ MA KŁAŚĆ
[W OFIERZE
ŻYCIE, KREW SWOJĄ I PIĆ Z TEJ CZARY
GORYCZY, KTÓRĄ GOŚCIŁ ROK STARY?

⁂

NIE! MY SIĘ TEGO NIE SPODZIEWAMY,
ŻE BĘDZIE LEPIEJ NADZIEJĘ MAMY,
ŻE TY SZCZĘŚLIWSZE OTWIERASZ WROTA,
ŻYĆ NAM NA ŚWIECIE BĘDZIE OCHOTA!

Józefat Bednarski.

---

zobaczyć, czy co nie zagraża, abyście bezpiecznie mogli przejść do domu. (Wychodzi).

SCENA VI.

Ciż i Staś.

STAŚ:

(wpada mocno podniecony).

Koledzy! Rusini chcą zawładnąć miastem... Oblegli gmachy rządowe..., wypuścili zbrodniarzy z więzienia, którzy rozbiegli się po mieście, napadają domy, rozbijają sklepy i rabują!... Kilku żydów zamordowali!... W domach prywatnych organizuje się samoobrona przed napadem rozbestwionych hajdamaków! Łotry, znienacka nas zaskoczyli!

JANEK:

A miasto, co na to?

STAŚ:

Radni miasta wysłali depesze do Krakowa i Warszawy z prośbą o natychmiastową pomoc. Jest obawa, że hajdamacy mogli przerwać komunikację telegraficzną. Garstka naszych broni dworca kolejowego. Kto żyw zbroi się! Musimy stawić zacięty opór... Nie damy Lwowa hajdamakom!

IGNAŚ:

Ale jak ludność cywilna bronić się będzie, kiedy broni niema?

STAŚ:

Broń się znajdzie. Wojsko austrjackie, opuszczając miasto, nie zdążyło zabrać wszystkiego. Komendant miasta chętnie udzieli broni każdemu, kto kolwiek zgłosi się na ochotnika do walki z Rusinami.

JÓZIO:

Sądzę, że posiłki z Krakowa i Warszawy prędko powinny nadejść, skoro się tylko dowiedzą o naszem położeniu.

STAŚ:

Mówią, że tam też są nieporządki w rządzie. Gdybyśmy czekali tylko na posiłki, to Rusini mogliby tymczasem zagarnąć władzę w swe ręce, a potem — nie daj Boże, coby się z nami działo! To hajdamactwo nie oszczędza ani starców, ani kobiet, ani dzieci nawet. Pierwszy impet musimy własnemi piersiami odeprzeć!

Ze Świata.

Liga Narodów.

— Rada Ligi Narodów złożyła na ręce Paderewskiego notę pod adresem rządu polskiego. W nocie tej utrzymane są w mocy decyzje powzięte przez Ligę w sprawie konsultacji ludowej w Wileńszczyźnie. Między innemi Liga Narodów zwraca się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie gwarancji w sprawie stanowiska Żeligowskiego w związku z konsultacją ludową. Nota zawiadamia, że w najbliższym czasie będzie skierowany na terytorjum wileńszczyzny kontyngens wojsk międzynarodowych. Rada Ligi prosi również rząd polski o danie gwarancji w sprawie przeprowadzenia konsultacji.

Rada Ligi Narodów zwróciła się równocześnie z notą do rządu litewskiego za pośrednictwem Waldemarasa. Nota ma charakter bardzo stanowczy i różni się pod tym względem znacznie od noty skierowanej do rządu polskiego.

Francja.

— W Paryżu na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 27 b. m. poseł Berton zwrócił się do ministra wojny z zapytaniem, czy Francja przyszłaby w razie potrzeby z pomocą Polsce. Minister wojny dał następującą odpowiedź: Polska już raz bohaterstwem swoim zapewniła pokój w Europie. Wówczas nie szczędziliśmy jej naszej pomocy. W razie gdyby Polska powtórnie zwróciła się do nas o pomoc, znajdziemy się przy jej boku.

Oświadczenie to spotkało się z żywem uznaniem ze strony Izby.

Anglja.

— Z okazji odroczenia izby król wygłosił przemówienie i wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie będą wznowione stosunki handlowe z Rosją. Sąsiedzi Rosji prawdopodobnie z nią załatwią swe spory w drodze porozumienia i poświęcą wszystkie siły odrodzeniu ekonomicznemu swych krajów.

Rosja.

— Osoby, które powróciły z Krymu opowiadają, że w czasie pierwszych dwóch tygodni bolszewicy rozstrzelali na Krymie 13,000 ludzi, w tej liczbie 500 robotników, pomagających przy ewakuacji armji gen. Wrangla.

— Załoga statku włoskiego „Baron-Beck", który powrócił do Konstantynopola z Sewastopola, dokąd wyprawiony był z ładunkiem dla bolszewików, była tak przerażona widokiem ciał powieszonych na drzewach przy pierwszorzędnych ulicach i bulwarach w mieście, że zmusiła kapitana do najszybszego wyjazdu na pełne morze. Bolszewicy zgładzili w Sewastopolu w ten sposób 8,000 osób.

Łotwa.

— Rząd łotewski pertraktuje z sowietami o nawiązanie stosunków handlowych. Chodzi głównie o przyspieszenie zwrotu fabryk łotewskich i otrzymanie znacznych zamówień od Rosji Sowieckiej.

Włochy.

— Giolitti oświadczył, że Włochy muszą dotrzymać traktatu z Jugosławją. D'Annunzio wezwał całą ludność Rjeki do walki i zagroził karą śmierci za krytykę jego osoby i działań. Jugosławja obsadziła granicę wojskami Wrangla.

Chiny.

— W prowincji Kiau-Su w Chinach trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody, przyczem zginęło podobno 3000 ludzi.

Z Polski.

— Dzieci lwowskie — do dzieci górnośląskich. Dzieci lwowskie nadesłały za pośrednictwem komitetu obrony kresów zachodnich we Lwowie dary dla dzieci górnośląskich w postaci książek i zabawek. Do darów dołączony został list następującej treści: Kochane siostrzyczki i kochani bracia!

My, dzieci Lwowskie, zasyłamy wam serdeczne pozdrowienia a zarazem te skromne podarki na gwiazdkę, a choć niektóre książki i zabawki nie są całkiem nowiutkie i piękne, to jednak nie dziwcie się kochane siostry i bracia, bo teraz drożyzna jest wielka, a my tu na kresach jesteśmy wyniszczeni.

Właśnie teraz rozstrzygają się losy Wasze, lecz wytrwajcie na stanowisku. Nie dajcie, aby ziemia Wasza rodzinna poszła pod jarzmo wroga. Oto Oj-

---

BOLEŚ:

Ach, jaka szkoda, że nie jesteśmy dorosłymi. I my moglibyśmy wziąć czynny udział w walce przeciw hajdamakom, tym przewrotnym wrogom naszym.

STAŚ:

Żołnierzy w mieście mamy niewielu; sami nie dadzą rady; ludność cywilna musi im przyjść z pomocą. A więc — każda para rąk się przyda, bez względu na to, czy to będą ręce dorosłych czy dzieci. Trzeba nam pamiętać o tem, że oprócz Rusinów mamy u siebie wewnętrznego wroga, który sprzyjać nam nie będzie, a tym wrogiem — są żydzi. Ach, jak oni nie nawidzą Polski! Z djabłem by się sprzęgli, byle tylko mogli na naszą szkodę działać.

WŁADZIO:

Takich wrogów znalazłoby się więcej. Czyż potrzeba daleko szukać? Nasz profesor nie lepszy od Rusina!

STAŚ:

To ptaszek niebezpieczny! Kto wie, czy on nam jakiej zdrady nie gotuje? Musimy się od niego jakoś zabezpieczyć i unieszkodliwić go.

TADZIO:

Jak wróci, musimy go przyaresztować. Przynajmniej na czas, dopóki nie obronimy miasta będziemy od niego zabezpieczeni.

STAŚ:

Chciałem tę myśl wam poddać, ale się obawiam, czy nam nie wezmą tego za złe, że uczniowie powstają przeciwko swojemu nauczycielowi i znęcają się nad nim?

JADZIA

W takich gorących chwilach zapomina i o tem, że jest naszym nauczycielem. Widzimy w nim tylko wroga Polski, więc jako szkodnika musimy go z drogi usunąć.

STAŚ:

A więc, dobrze! Trzeba go będzie związać i przyaresztować.

JANEK:

Ja mam przy sobie dość mocny sznurek — nie papierowy — to go nie zerwie. Paski też się znajdą, więc będziemy mogli łatwo go obezwładnić.

czyzna woła do Was i my także kilkakrotnie musieliśmy bronić miasto rodzinne, a także Rzeczpospolitą od nawału wroga i krwawo zaznaczyliśmy swoją przynależność do Polski. Więc i Wy wytrwajcie. Niech te książki polskie zapukają do Waszych serduszek i niech Wam przypominają, że my. o Was nie zapomnieliśmy, że Was kochamy i kochać będziemy, jako dzieci jednej matki Ojczyzny.

— Uczczenie jenerała Iwaszkiewicza. Z parafji Szumskiej, około gór Świętokrzyskich, podaje korespondencje „Gazeta Świąteczn„:

Staraniem kolatora Jelskiego i probosza, ś. p. księdza Teodora Pajączkowskiego, włościanie w parafji Szumskiej zebrali trochę pieniędzy i kupili złoty krzyżyk z napisem: „Obrońcy Ojczyzny, Jenerałowi Wacławowi Iwaszkiewiczowi — krzyż ten, poświęcony na cudownym ołtarzu św. Antoniego w Szumsku, w ziemi Radomskiej, ofiarowują miejscowi parafjanie, 1919 roku“. Krzyżyk wręczono jenerałowi przez pośrednictwo Jego Dostojności ks. Biskupa Sandomierskiego Marjana Ryksa. Wkrótce parafjanie otrzymali od jenerała podziękowanie tej treści: „Spotkała mnie nieoczekiwana radość, kiedy otrzymałem w dniu 18 października 1920 roku od parafjan z Szumska taką miłą dla mnie pamiątkę, jako wyraz wdzięczności za obronę Ojczyzny, za co składam serdeczne i szczere polskie „Bóg zapłać!“ Pamiątka ta, może niezasłużenie otrzymana, wzruszyła mnie do głębi duszy, zwłaszcza, że w tem jest nie moja zasługa osobista, tylko podległego mi dzielnego żołnierza polskiego, którym podówczas dowodziłem. Ja zaś spełniłem swój święty obowiązek względem Ojczyzny, jako jej obrońca. Pamiątka ta, jako znak miłości Ojczyzny parafjan Szumskich, drogą dla mnie pamiątką pozostanie do końca życia, to też spłacając dług wdzięczności prosić będę Boga o pomyślną przyszłość dla wdzięcznych synów Ojczyzny parafjan z Szumska, w ziemi Radomskiej, Wacław Iwaszkiewicz, jenerał porucznik i dowódca okręgu jeneralnego Warszawskiego“. Kosztem niewielkiej ofiary parafjanie Szumscy dokonali pięknego czynu, który zasługuje na uznanie i naśladowanie.

— Nowe taryfy opłat pocztowych. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dn. 15 listopada 1920 r. wchodzą w życie z dn. 15 grudnia 1920 r. nowe taryfy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne. Nowa taryfa obowiązuje na obszarze całego państwa oraz w obronie z wolnem m. Gdańskiem. W b. dzielnicy pruskiej wprowadzona będzie taryfa osobnem rozporządzeniem ministerjum dla tej dzielnicy.

Nowe opłaty pocztowe i telegraficzne obowiązują z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych, kwartalnych lub rocznych, które wchodzą w życie dnia 1 stycznia 1921 r. Wszelkie ulgi taryfowe przyznane władzom i urzędom państwowym i samorządom znosi się z dn. 31 grudnia r. b.

Podwyższa się kwotę dopuszczalną do przesłania jednym przekazem z 2,000 na 10,000 marek. Nowa taryfa dla telegramów zagranicznych oparta jest na stosunku 1 franka w złocie 50 marek.

Taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej: List zwykły do wagi 20 gr. 3 marki, do wagi 250 gr. 5 marek. Urzędowy ponad 20 gr. do 2,000 gr. 5 mk. Karty pocztowe pojedyncze 2 marki, z odpowiedzią 4 marki. Druki do wagi 100 gr. 1 marka, 500 gr. 4 marki, 1000 gr. 6 marek.

Urzędowy od 1000 gr. do 5000 gr. 6 mk., przekaz pieniężny do 100 marek 2 mk., 200 marek 3 mk., 1000—10 mk., 10,000—60 mk. Listy wartościowe: Za list wartościowy zamknięty, za zwykły do 20 gr. 3 marki, za polecenie 3 marki, do 250 gr. 5 mk. za polecenie listu 3 mk., za list wartościowy otwarty (przeliczony) pobiera się należność od wartości 50 proc. wyższą

Paczki: Do wagi 1 kg. 10 marek, 10 kg. 25 marek, za każde dalsze 5 kg. 10 mk. Polecenie przesyłek listowych 3 mk. Za doręczenie pośpieszne przez umyślnego posłańca 10 mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa: List do wagi 20 gr. 10 marek, za każde dalsze 20 gr. 6 marek.

Kartki pocztowe pojedyncze 4 mk., z odpowiedzią 7 marek. Papiery handlowe: Za każde 50 gr. 2 mk., nie mniej jednak 10 mk. Taryfa telegraficzna: Telegram zamiejscowy i miejscowy zwykły opłata od wyrazu 1.50 mk, pozatem taksa zasadnicza 6 marek.

Telegram miejski pilny z opłaconą odpowiedzią — niedopuszczalny. Telegram zamiejscowy pilny: Opłata od wyrazu 4,50 mk., od wyrazu taksa zasadnicza 13 mk. Zapłacona odpowiedź pilna: Opłata za telegram pilny i taksa zasadnicza 13 mk.

STAŚ:

Ale musimy cały plan szczegółowo obmyśleć, aby się nam udało. Skoro wejdzie, rzucimy się wszyscy razem na niego, zwiążemy mu ręce, założymy mu chustką usta, aby nie krzyczał i wpakujemy go do jego własnej komórki... *(Słychać kroki za sceną)*. Baczność, koledzy, już idzie! Bądźmy gotowi, a czekajcie, aż dam znak!

SCENA VII.

Ciż i Podlecki.

PODLECKI
(wchodzi mocno zaniepokojony i mówi):

Dzieci, musicie pozostać tutaj, gdyż niepodobna wam będzie przedostać się do domów. Na ulicach strzelanina! Kulki świszczą około uszu!

STAŚ:

I mielibyśmy tutaj spokojnie siedzieć, kiedy Rusini mordują naszych? To być nie może!

PODLECKI:

Ha, jesteś tu mały łotrze! Dobrze, żeś przyszedł i dostałeś się w moje ręcę! Dam ja ci teraz — jakem Podlecki!

STAŚ:

Niedoczekanie! *(Zwraca się do kolegów).* Koledzy, dalej..., żwawo.., weźmy się do tego dużego łotra, który nas tak pięknie uczy historji Polski! (*Wszyscy otaczają Podleckiego, a Staś przewodzi)*; Wiązać go i... do ciupy! *(Krępują mu ręce)*. Masz rusiński pachołku nagrodę za twe wykłady.

PODLECKI: (przestraszony).

Chłopcy, co robicie? Czyż to podobna, abyście w ten sposób postępowali ze swoim nauczycielem? Przecież wam krzywdy nie robiłem i nie zrobię — jakem Podlecki!

STAŚ:

Zatruwałeś naszego ducha wyziewami rusofilskimi!

ZOSIA:

A mnie śmiał postawić „jedynkę“ z historji

Telegramy prasowe: Opłata od wyrazu o 50 proc. niższa i taksa zasadnicza 3 mk. Taryfa opłat za telefoniczne rozmowy międzymiastowe: Rozmowy międzymiastowe dzielą się na zwyczajne i pilne:

Opłata za jednostkę (3 minuty) rozmowy międzymiastowej wynosi przy odległości do 25 klm. marek 10 — przy odległości do 50 klm. marek 15 — przy odledłości do 100 klm. marek 25 i za każdę dalsze 100 klm. po 15 marek. Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

Z powiatu Sieradzkiego.

Tydzień Plebiscytowy. Komitet Plebiscytowy nareszcie został pobudzony do czynu odezwą marszałka p. Trąmpczyńskiego. W dniu 23 odbyło się posiedzenie członków, na którem postanowiono: 1) wysłać odezwy do wszystkich naczelników biur i instytucji z prośbą o składanie ofiar; 2) zobowiązać sklepy do sprzedaży znaczków plebiscytowych; 3) od 26-go grudnia r. b. do 2 stycznia, jako w tygodniu plebiscytowym, wszyscy członkowie mają gorliwie zająć się zbieraniem ofiar, urządzaniem odpowiednich pogadanek. Uroczyste nabożeństwa na intencję pomyślnego zakończenia plebiscytu odprawiają się wieczorem w kościele farnym.

* * *

Narodowa Organizacja Kobiet w Sieradzu zwołuje walne zebranie wszystkich członkiń dn. 9-go stycznia w celu urządzenia bezpłatnych kursów historji Polski. Projekt zarządu zasługuje na poparcie, więc prawdopodobnie można liczyć na urzeczywistnienie.

* * *

Towarzystwo Muzyczne w Sieradzu powołane do życia przez nauczyciela p. Weinerta dało pierwszy występ w kościele po Dominikańskim i parafialnym w czasie uroczystości Bożego Narodzenia. Zespół muzyczny i śpiewaczy nadzwyczaj harmonijnie wykonał cały program kolend.

* * *

Zduńska-Wola. Ruchliwe, pełne życia przemysłowego, miasto Zduńska-Wola zamarło w czasie obecnej wojny. Przemysł tkacki upadł zupełnie, zastój w pracy wywołał wielką nędzę wśród robotników tak, iż zaczęto pozbywać się nietylko warsztatów i sprzętów domowych, ale i domki swoje robotnicy rozbierali i na opał sprzedawali. Zdawało się że drobny przemysł zduńskowolski nie powstanie z gruzów. Tymczasem obywatele miasta rąk nie opuszczają, ratując biednych, myślą o podźwignięciu przemysłu tkackiego, który jest przyszłością miasta. Słyszeliśmy nie tak dawno o młynie spółkowym, dającym wielkie zyski udziałowcom. Obecnie z inicjatywy p. Rafała Kobyłeckiego powstała udziałowa tkalnia z kapitałem zakładowym 2-ch miljonów marek. Tkalnia spółkowa rozpoczyna swoją działalność w styczniu r. b., sprowadziła już surowce za 3 miljony i wykonywać będzie wszelkie tkaniny bawełniane i wełniane. Kierownictwem spółki zajmuje się zarząd do którego należy p. Zygmunt Myszkowski, ziemianin, p. Rafał Kobyłecki, przemysłowiec, p. Jan Kubacki, robotnik. Szczęść Boże nowej organizacji spółkowej, aby rozwijała się jaknajpomyślniej i zachęciła innych do wznowienia dawnego przemysłu tkackiego na nowych podstawach spółdzielczych.

* * *

Ofiary (złożone w Redakcji).

Na plebiscyt:

W kościele po Dominikańskim w czasie Pasterki zebrano 1300 mk.

Stefanowie Godeccy zamiast powinszowań noworocznych 100 mk. — Wacławostwo Kononowiczowie zamiast powinszowań noworocznych 100 mk.

Odesłane do Komitetu Włocławskiego.

Dalszy ciąg ofiar z Kliczkowa Małego.

Józef Jurczak 4 mk., Marjanna Chudecka 5, Jan Bartosik 5, Piotr Kuśmirek 3, Marjanna Kucki 2, Marcin Miksa 10, Urszula Myśliwiec 3, Józef Makaroński 25, Kazimierz Chober 7, Józef Cichorski 5, Nepomucen Płócienniczak 5, Teofil Płócienniczak 2, Józef Płócienniczak 5, Roman Chudecki 5, Stanisław Tumolok 5, Stefanja Tumolok 5, Józef Piekarek 5, Stanisław Szewczyk 5, Józef Stromiński 5, Mikołaj Wieczorek 20, Błażej Piekarek 2, Mikołaj Jurczak 10, Antoni Ławniczak 5, Michał Kłodziński 10, Szczepan Wieczorek 3, Józef Jurek 20, Jan Kuś 10, Michał Dobrosiak 10, Andrzej Szwedziński 10, Walenty Szymczak 15, Franciszek Graczyk 20, Michał Stromiński 10, Mikołaj Piekarek 5, Józef Dymski 7, Michał Jurek 10, Szymon Wyzłociak 20, Augustyn Jurek 5, Józef Myśliwiec 20, Wojciech Muszyński 20.

PODLECKI: (prosząco).

Chłopcy, puście mnie! Postawię wam wszystkim „piątkę“ na cenzurę! Poczęstuję was cukierkami!...

STAŚ:

O, chce nas przekupić! My nie Rusini, żeby nas można było jakim datkiem zjednać. Prawdziwy Polak brzydzi się wszelką łapówką.

JANEK:

No, teraz nam ptaszek nie ucieknie! Związany doskonale! Jak posiedzi sobie kilka godzin w odosobnieniu, to może obudzi się w nim polski duch i wypędzi z żołądka hajdamackie humory.

STAŚ:

Załóżcie mu chustką usta, aby nie krzyczał i nie przywołał przypadkiem na pomoc swoich przyjaciół Rusinów.

(Zakladają Podleckiemu chustką usta, a potem związanego prowadzą do komórki).

WSZYSCY:

A co teraz będziemy robili?

STAŚ:

Musimy pospieszyć z pomocą naszej młodzieży, która zapewne już krew leje w obronie Lwowa. Z samymi Rusinami dalibyśmy radę, ale im pomagają austrjacy. Żydostwo też będzie ich sprzymierzeńcem. Chociaż czynnej pomocy im nie dadzą, to przynajmniej szpiegostwem i dostarczaniem broni nie omieszkają działać na naszą zgubę.

JADZIA:

Stasiu, ja pójdę pierwsza w wasze szeregi! Moje ręce słabe, ale przecież też do czegoś przydać się mogą. Opatrywać rannych nie umiem, ale czuję w sobie odwagę, że mogłabym z bronią stanąć razem z wami, aby walczyć w obronie Ojczyzny.

JANEK:

Brawo, Jadziu! Widać, że płynie w tobie krew bohaterskich przodków i niedarmo ich nazwisko nosisz. Bodaj takich kobiet więcej było!

STAŚ:

Jabym uważał, Jadziu, abyś lepiej przy matce została. Wrazie napadu, ty przynajmniej staniesz w jej obronie, bo ja pospieszę do szeregów.

Kolonja Kliczków Wielki, zbierali Stanisław Nieborak i Langner. Józef Langner 5 mk. Ludwik Brzęczek 5, Antonina Pacha 2, Wojciech Dąbek 5, Antoni Płócienniczak 1 mk. 50 f., Józef Drzazga 20, Wojciech Leśnik 30, Antoni Krzymiński 12, Józef Przelazły 10, Antoni Wojciechowski 11, Józef Gwiazda 5, Antoni Wierzbicki 20, Józef Lewandoski 5, Józef Langner 5, Jan Górski 20

Wieś Chajew, zbierali Antoni Chober i Władysław Czarnecki: Antoni Czarnecki 5 mk., Józef Zalewski 5, Marjanna Brzęczek 5, Wojciech Wojtyszek 5, Józef Kowalski 10, Stanisław Kuśmirek 5, Antoni Dłużniewski 10, Marcin Dybka 5, Jakób Dybka 10, Walenty Tomalak 5, Józef Brzęczek 5, Szczepan Makaroński 5, Ignacy Muszyński 5, Wojciech Tomalak 5, Walenty Jędraszczyk 10, Ignacy Przelazły 20, Jan Brzęczek 5, Ignacy Banasiak 10, Franciszek Jurczak 5, Marcin Pawlik 5, Marcin Brzęczek 5, Ignacy Krzywacznia 10, Piotr Jędraszczyk 5, Franciszek Dłużniewski 10, Piotr Jurczak 5, Wojciech Dybka 5, Piotr Kuśmirek 5, Ignacy Jarząb 5, Michał Chober 5, Stanisław Zalewski 5, Franciszek Kasprzyk 10, Łukasz Dybka 5, Józef Dybka 2 mk. 50 fen., Mikołaj Pilarski 6.

Wieś Gęsina z kolonją, Józef Przelazły i Tomasz Przelazły: Józef Przelazły 10 mk., Tomasz Przelazły 10, Józefa Przelazła 5, Michał Durdyn 5, Stefan Durdyn 5, Franciszek Sujkoski 10, Jakób Przesmycki 2, Józef Majchrzak 5, Józef Gliński 10, Franciszek Kaluża 5, Józef Chudzik 5, Andrzej Karbowiak 5, Józef Duszyński 10, Józef Pustelnik 5, Józef Piekarek 10, Antoni Piekarek 5, Walery Waliszewski 5, Piotr Jurczak 5, Stanisław Świderski 2, Józef Jurczak 5.

Kolonja Chajewskie, zbierali Józef Kuś i Piotr Głuch: Józef Kuś 12 mk., Piotr Głuch 10, Stanisława Musiał 5, Roman Staniszeski 2, Mikołaj Lisek 5, Walery Majda 5, Walerja Brzęczek 1, Jan Pawłowski 3, Stanisław Plichta 5, Marcin Kaczmarek 6, Andrzej Zwierzak 5, Józef Ciołek 5, Błażej Przybył 5, Stanisław Pacha 3, Marjanna Dąbka 5, Marcin Paś 2, Karol Grabski 5 mk. 25 fen,, Józef Fedorf 2, Franciszek Berkoski 10, Franciszka Pawlak 5, Jan Szala 10, Michał Drzazga 2, Józef Chober 5, Franciszek Kowalski 4 mk. 50 fen., Józefa Kowalska 6, Stanisława Filipowicz 5, Marjanna Chudecka 5, Józef Dyrda 5, Katarzyna Kowalska 6, Józefa Płoszańska 2, Marcin Chudzia 5, Józef Piekarski 5, Franciszek Piekarski 4, Józef Sieradzki 5, Stanisław Kowalski 5, Franciszek Ślósarski 7, Marjanna Golanoska 10, Tomasz Piekarski 10.

Z powiatu Łaskiego.

W połowie grudnia odbył się w Łasku zjazd chłopski. Na zjazd przybyło bardzo wielu włościan, a to z tego powodu, że miał przybyć Prezydent ministrów p. Witos. Tymczasem przybyli tylko sami posłowie, ponieważ Prezydent zachorował. Posiedzenie zagaił poseł Stępień. Wielkie zaciekawienie, swoim strojem góralskim, wywołał poseł Bednarczyk z Podhala, przemawiał o prawach i obowiązkach obywatelskich. Następnie zabrał głos poseł Lewy i przemawiał o administracji i aprowizacji. Potem mówił poseł Bujak o pracach ludowców w Sejmie. Nareszcie zabierali głos mówcy z pośród przybyłych, włoscianie wyciągali różne swoje pretensje i bolączki. Wiec trwał blisko 4 godziny, nastrój dla posłów był życzliwy.

Z powiatu Wieluńskiego.

Sejmik powiatowy postanowił wybudować cegielnię, dla większego rozwoju ruchu budowlanego, prace przygotowawcze polecił Wydziałowi Powiatowemu.

Kolejka łącząca Wieruszew z Wieluniem ma być przez nowych dzierżawców zamieniona z konnej na motorową, ruch pasażerski znacznie się przez to zwiększy.

Kursy naukowe wyższe, dwuletnie zostały otwarte w Wieluniu dla osób z 6-cio klasowem wykształceniem.

Komitet Obrony Państwa w Wieluniu wysłał 2500 paczek zawierających podarki gwiazdkowe dla żołnieży 27 pułku piechoty.

Praszka. Rada miejska przeznaczyła 40,000 mk. tytułem zapomogi dla progimnazjum miejscowego.

Działoszyn. Odbyła się tutaj pamiętna uroczystość poświęcenia własnego budynku T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Nad rozwojem życia społecznego wiele pracuje nowy proboszcz parafji ks. Chartliński, który pięknemi swoimi kazaniami i mowami porusza wszystkich do czynu. Mieszkańcy miasteczka i okolicy wielce odczuwają brak lekarza, który może mieć zapewnione utrzymanie.

JADZIA:

Stasiu, nie broń mi! Wszak musi jedna z nas dać przykład, aby pociągnąć inne do obrony miasta, bo was mężczyzn będzie za mało.

ZOSIA:

To ja cię zastąpie, a ty idź do matki. U nas w domu jest więcej osób, więc będzie komu stawić czoło w razie niebezpieczeństwa. Ja pójdę walczyć obok młodzieży.

JADZIA:

Zosiu, tyś za uczuciowa! Widoku krwi nie zniesiesz i gotowaś jeszcze omdleć. *(Zamyśla się).* Zresztą... może odwaga chłopców doda ci sił i męstwa, że wytrwasz na stanowisku. Probuj szczęścia, a ja pójdę stanąć na straży przy matce!

STAŚ: (serdecznie).

Dzielną jesteś, siostrzyczko! Bądź pewna, że cię zawezwę do pomocy, jeżeli tylko uda się nam wyprze. wroga z ulic zą rogatki!

SCENA VIII.

Ciż i Bohaterowiczowa.

STAŚ i JADZIA:

(podchodzą do wchodzącej Bohaterowiczowej i całują matkę w rękę).

Mamo, jak mogłaś wychodzić z domu!

BOHATEROWICZOWA:

Ach, nareszcie cię widzę, Stasiu! Wyszedłeś z domu od rana, nie opowiedziawszy się, dokąd idziesz. Byłam okropnie niespokojna o ciebie, gdy powstało to zamieszanie i strzelanina na ulicach. Upatrzyłam spokojniejszą chwilę, aby pójść po Jadzię i przeprowadzić ją do domu.

STAŚ:

Jesteśmy cali i zdrowi!

(Dalszy ciąg nastąpi).



OGŁOSZENIA.

Rodacy! Składajcie ofiary na akcję plebiscytową Górnego Śląska!

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu